

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polej

87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 166

e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 16 25 127; REGON 870502736

KRS 00000 41692

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



Korespondencja

Wzrost:

Czesława Kantorek

80-257 Gdańsk-Wrzeszcz +

Starogard G
ZWZ- AK part

Nelke Władysław

M: 1205/2013

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Helke Władysław Z.

T: 9: 1205/2013 Pam.

Stawogard Gd. - part. ARK

- I./1. Relacja k. 10 s. 1-19
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 6 s. 1-7
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —
- II. Materiały uzupełniające relację k. 2 s. 1-2
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ..—
- IV. Korespondencja
- 1) 2) G. Kantorek - córka, k. 6 s. 1-7
-
-
- V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 7
- VI. Fotografie *dwadźiesiąt ikonografii*

1/1. Relacja - Nelke Władysław L.:

1. List Czesławy Skantorek z d. Nelke do Jano W. Szrajdera - kserokop. omysg. mlp. k. 2 s. 1-3

2. Pismo C. Skantorek z d. Nelke z 26.11.2003 - inf. o działalności ojca i rodziny, mlp. omysg. k. 8 s. 4-19



Szanowny Panie - Jan Wł. Szneider

zapewnie zdziwi Pana mój list, ale znalazłam się w niepotrzebnej sytuacji i nie widzę dla siebie rozwiązania.

Skąd mam Pana adres - odpowiadam: od Anny Nelka ze Szpegarska. Jestem siostrzenicą Franciszka Nelka, sierz. rez. Organizacji Bojowej AK działającej w okresie II-iej wojny światowej w Borach Tucholskich.

Obeenie chciałabym się zakwalifikować do Związku Kombatanów RP i Błogosławionych Pol., lecz brak mi oswiadczenia świadka o mojej działalności podczas okupacji hitlerowskiej.

Moi świadkowie ci którzy mogliby zaświadczyć, a których adres odnalazłam już nie żyją: Stefan Gur, Franciszek Nelka, Franciszka Paszeja, Radogost, Wł. Telemejowski (arentaun), Gaeon, ze Śliwie i inni. Pozostali świadkowie nie należą do Związku Kombatanów i nie mogą zaświadczyć.

Nydaje mi się że Janu należałoby na tych samych terenach moja działalność mogła być być znana, szczególnie dlatego ehe jest trochę osobie napisać.

Jestem córką leśniczego Władysława Nelka z Biedna pow. Starogard gdzie urodziłam się w tej leśniczówce 8.11.1930.

Mój ojciec i matka Gertruda, mój brat Franciszek Nelka (nazwisko panieńskie mojej mamy tej Nelka) należeli do organizacji AK już od VIII 1942 aż do IX 1943 to jest do aresztowania (Franciszek Nelka do końca wojny).

Imier okres 2-eh lat z przerwami z wiadomych przyczyn ukrywa się u nas pseudonim Franek Nelka, Stefan Gur pseudonim "Dan" który roku był mauerwaelem i u ehnich walczył mnie i mojemu starszemu bratu udzielał lekceji. Jaka była moja działalność?

W tym okresie pełniłam funkcje łączniczki i informatorki u tej konspiracyjnej organizacji bojowej AK działającej w Bor. Tucholskich i rejonach: Biedno, Łuby, Radogost, Śliwiec oddziału partyzanckiego dowodzonego przez Stefana Gura, a mój mauerwaele i Franciszka Nelka podoficera tegoż oddziału. Znałam dobre okolice, wioski, rejon lesne malejące i przylegaj do samej leśniczówki. Łowiłam ryby nad Ciarną Kłodą zbierałam grzyby, jęgo zrywałam konwale, sasanki i partyzanci mogli z łatwością znaleźć się k łowac. Nie budowałam swojej osoby podejrzeń. Jazekanywałam i do

mojeje przekazywał o ruchach i stacjonowaniu zandarmerii i wer-
maente szeregach partyzantów w okresie od VIII/42 do IX/43.

Człotowicem, kiedy partyzanci byli w zagrodach naszej lesni-
czonki, by w porę ostree przed zbliżającym się wrogiem. Sama spo-
tykać znanymi mi partyzantów na umiarkowanych miejscach
poniadamajac ich, że nikogo obcego niema na terenie lesniczonki
i droga do niej wolna. Dobrze jechidam na rowerze, wiec zrozidam
wiadomosci z Osieka (był tam brat Quera), z Radogoszowa - mieszkadca tea-
tronia naszej polimiej zostad orentowane, z tuboi, Nasperusa.

We IX/43 roku byla upadka. Prawdopodobnie pracownica lesna mojego
ojca - Urbanka z Suchobrzemnicy pracowad dla gestapo. Gestapo oto-
cuło lesniczonke przed zmrokiem. Moich rodziców (ktory mi e mogli
zbiec bo bylo nas trojednieci) arentowane i wywieziono po torturach
z Osieka przez Staropard do Stuthofu, brata starszego 15 letniego
skatowano. Imen dor moce przesiedniac z Urbankd skuty w kajdankach
w inzieniu w Osieku, a ze nie miie poriedniac, nie zdradzi - wypusci go.
Kujek Franek Nektia ucieta w czasie tajtancki do lasu. Niemcy do
niego ucietakajeeo stielali ale nie trafili. Lesniczonka mojego ojca
- kotera oddiatu partyzanckiego AK byla spalona.

Pa w tym czasie w 14-tym roku zycia cudem zostad mieszkawcyfrowana,
ale poradca mi sie moja jednoroczna siostrzenka, ktora opiekowad mi sie
do konca wojny. W grudniu 43r. opuściłam lesniczonke, bo zabrali nas
dniadkowie do Starceima por. Jexenckiego. Tam wkrótce ter gestapo arento-
wad maich dniadków, dwie siostry mojej mamy i najstarszego brata mamy
Leona Nektia, znowu zostad sama z maad siostra. W sumie w Stuthofie
mialam 7 adob. Sama choc miednie musiad pracowac u okupante
w gospodarstwie rolnym Schwaste Alberta ze marnie wymagrodzenie,
zarabiadze na utrzymanie.

Z dwia pomoca przysla mi organizacja AK. Latem 44r. miedny
Seliniami, a drugim razem w rejonach lesnych spotkadam sie
ze Stefanem Quera i otrzymad od niego kartki zywnosciowe.
Mialam wiec zaubernony promiant do piekni dla moich stuthonaków.
Po wyrobieniu wrodeiby z obow same kobiety. Ojciec zainow
w Stuthofie. Nasnietidam pokrótee swoje perypetie zyciowe w okresie
okupacji.

Trasie parzysze przeanalizowad i jecheli odenura Pan, ze napisad
praude i ze przyswiqdam sie w jakis sposob ojowem i moce Kan-
dydatkad na Kombatantke "II-ly wojny swiatowej, to probre wy-
pelimie, zaliczony druk, oswiadczenie swnadka" i przeslad me moj
adres: Kantorek Czeslawa ul. Siowackiego 29m-20 80-257 Qdanu-71zeszen.

Partem wdowa i na emeryturze. Obecnie pracuje spodeemnie w Zakladu Kom-
batantów R? 34? w Qdanu-71zeszen. Mam wiec w obecnej sytuacji dwie
moilivosti dostanie si w neregiznowaku. Zaliczam wyrazu saacunku

Kantorek Czeslawa 5

3
Kantorek Czesława córka Władysława i Gertrudy
ur. 8 luty 1930. w Biednie par. Starogard Gd.

(Wiarygodność podpisu świadka, moim potwierdzenie Urząd Gminy,
Urząd Miasta, Policja i t.p.

La mseyotko dnoitkuje Jano,

List do Jano Wł. Szajdre



80-257 Gd. Wzienszcz

FUNDACJA
 "Archiwum i Muzeum Pomorskie
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polak"
 w Toruniu

Wpłynęło dnia: 1.12.2003
 8918/Pom-410/03

Opisniki:

Referent: Mojżyszczyk

Fundacja
 Archiwum i Muzeum Pomorskie AK
 Toruń

Mojżyszczyk: Władysław Zachariusz Nelke
 ur. 23 VIII 1903r. w m. Kulice pow. Terezn

Rodzice ojca: Władysław Nelke i Maria Nelke
 z domu Paucowska

mieli majątek rolny 115 ha w Kulicach pow. Terezn

Bracia ojca: Zbigniew Nelke } z rozpoczęciem wojny 1939r.
 - Józef Nelke } byli oficerami i dostali się
 do niemieckiego obojazu.

starszy Zbigniew Nelke zachorował w obojazu na cukrzycę. Niemcy zwolnili go do domu, ale po kilku miesiącach zmarł z braku lekarstwa.

Młodszy Józef Nelke wrócił po wojnie do domu. Z zawodu prawnik, zamieszkał w Toruniu. Żona i 4-10 dzieci. On sam i jego żona nie żyją.

Siostra ojca z zawodu nauczycielka, zamieszkała w Ciepłuchach nie żyje.

W 1939r. rodzice ojca zostali wywłaszczeni z majątku rolnego i ograbieni doszczetnie przez okupanta. W 1945r. ówczesne władze nie pozwoliły dziadkowi wrócić na swoje gospodarstwo. Ziemię otrzymali chłopcy, zabudowania, ogrodzenia, "Bożeminek" rozebrali i rozkradli, nie pozostało gołe pole, a została jezere stała transformatorownia, którą dziadek zbudował.

②

Mój ojciec: Władysław Nelka, zmarł zmiarek maźrenski⁵
z moją mamą Gertruda Nelka z domu Pastua
w dniu 20. VII 1927r. w Starogardnie Gdańskim.

To jest przewyma komułek. Cała rodzina z ojców strony
nobi mażensko Nelka, zaś rodzina z mamy strony nobi
mażensko Nelka.

Jeżeli chodzi o rodzinę mojego ojca, nie mają zmienio-
nej końcówki mażenska. Wszyscy nazywają się Nelka.
Rodziny z mamy strony często mają zmienioną końcówkę.
Ktoś nie spekulacje. Niemcy młody nie umieli mażenska Nelka
pisali Nelka. Obydne rodziny Nelka i Nelka blisko siebie miesz-
kały: Kulec, Stępień i pol. Teneskim. Przykładem jest duro.

Moja mama: Gertruda Nelka ur. 29 VI 1905, m Gnień
zmarła 16. X 1993, w Gdańsku-Weleseneru.

Numery oboroze w Stutthofie moich rodziców:

Ojca 26 386 mamy 25 901

Rodzice mojej mamy:

Franciszek Nelka ur. 29. I 1876, zastrzelony zmarł 15. I 1945

Lueja Nelka ur. 24. 04. 1879, z domu Pastua, zmarła 26. 07. 1952.

Oboje byli w Stutthofie nr. oborozy Lueji Nelka 97 784

Brak nr. oborozeo dziadka Franciszka Nelka. Imie bednie, Trigdek
nie napisal listu, nie mie podal rodzinie swojego numeru. Imie urocił.

Bracia mamy: Leon Nelka zonaty Irene Nelka z domu Dubjela
Leon Nelka był aresztowany w VIII lub IX 1944r. i do końca
wojny był w Stutthofie.

- Michał Franciszek Nelka ur. 25. I 1910r. zmarł 28. X 1979r.
był zonaty z Anną Nelka z domu Gaca ur. 12. I 1921r.
zmarła 30. X 2001r.

- Jan Nelka - mieszka w Australii.

- Paweł Nelka - nie żyje

- Józef Nelka - nie żyje urodz. 4. III. 1917

③

- Siostry mamy: Anastazja Nelka zamejna Szlenderska ur. 1904r. z ząbodu nauercielka zmarła 18. IV 1987r. małżeństwo - nie żyje
- Jadwiga Nelka ur. 23. VI 1909r. w Simeyemie nr. oborowy z m. Smiegocka zmarła 20. III 1986r. 94393
 - Lueja Nelka ur. 4. VII 1919r. obie były w Stuttgocie i zam. Zyga Sobie nie żyje
 - Irena Nelka zginęła w Powstaniu Warszawskim zastrelona przez hitlerowca w 1944r.
 - Gertruda Nelka ur. 29. VI 1905 m. Gmiew nr. oborowy zam. Nelke zmarła 16. XII 1993r. 25901

U dziadków z mamy strony było dziesięcioro rodzeństwa. Kiedyś było u zryeraju nadawanie dzieciom swoich imion. Stał dziadek Franciszek Nelka dał jednemu synowi imię Michał Franciszek Nelka. Ponieważ chłopiec buntował się nie chciał, żeby na niego wołano Michał, pozostał Frankiem (stary Franek i młody Franek). Tak samo dziadkowie jednej ze swoich córek dali imię Lueja (~~J~~ znowu mamy stara i młoda Lueja).

Wyjaśnienie jeszcze do danych osobowych siostry mamy Jadwigi Nelka, która wyszła za mąż za Tadeusza Smiegockiego. Ponieważ zawarła z nim tylko związek kościelny, według prawa figuruje jako panna przy swoim nazwisku. Jadwiga Nelka. Zmarła 20. III 1986r. Jej nr. oborowy w Stuttgocie 94393

Moi rodzice mieli nas troje dzieci:

mój brat Tadeusz Nelke ur. 5. V 1928r. nie żyje

moja siostra Gizela Nelke ur. 24. VIII 1942r. panna z zam. nauercielka

i ja: Czesława Nelke ur. 8. II 1930r. zamejna Kantorek z ząbodu księgowca

(4)

Mój ojciec: Władysław Zachariusz Melke został aresztowany z moją mamą i 15 letnim bratem 23 IX. 1943r. w lesimierówce Błedno pow. Starogard przez gestapo w Osieku. W lesimierówce jak przyjechało gestapo, był również mamy brat Franciszek Melke, Stefan Gius i jeszcze inni partyzanci. Oni wszyscy zdążyli uciec. Skakali przez okno z lesimierówki, brat mamy uciekał ostatni. Niemcy zaurazili uciekące. Doszło do strzelaniny. Nie trafili, bo już była szarówka wieczorna.

Mój brat Tadeusz Melke również skatowany do domu następnego dnia w południe. Przez ten noc przesiedniał w lochu w kajdankach z panią Urban. Pracowała w lesie u ojca, lub u ~~u~~ lesimierowego Kaszubowskiego w Suchobornicy. Nikt nie wiedział, że ona była na usługach gestapo. Niemcy chcieli, żeby p. Urban wyiagnęła informacje od mojego brata. Jej się to nie udało. Mój brat był erupcyjny od urodzenia. Na jego oczach katowali ojca na dodatek skuli go z kobietą. Nie mogli znieść, że go tak poniżono, więc postanowili nie rozmawiać z gestapowcami, ani z kobietą z którą był skuty. To go uratowało, mogli i nas wszystkich. Na drugi dzień gestapowcy wezwali go do swojego biura, już bardzo zmęczone. Chcieli żeby podpisał podanie o przystąpienie do Hitlerjugend. Brat na to im odpowiedział: wypuście moich rodziców a ja kam ten papier podpisie. Obierali za tę śmiałość, ale wypuścili go. Byłam sama z siostrą. Brat się obawiał, że teraz na mnie moje przyszłe koleż. Załatwił mnie przygotowywał. Powiedziała, że pierwsze baty bola, a następnym już nie czujesz. Nie rozmawiaj z nimi, a uratujesz rodziców, nas

5

i wielu innych, których znamy. A teraz choć na górę-²miasto.
W lesmierówce mieliśmy swoją klasę. Przebraliśmy i spaliliśmy
wszystkie zeszyty i podręczniki szkolne, za wyjątkiem do języka
niemieckiego, które zostawiliśmy na wienchu. Żelazne piec
dobrze nie ostygł, a już przyjechało gestapo. Mój brat zda-
rzył się ukryć. Ja trzymając siostrę na ręku. Zastrelili
wszystkie 3 psy - myśliwski, podwórkowy i małego jamnika.
Hitlerowcy obeszli całą lesmierówkę, padli do mojego pokoju
i zapytali, a gdzie twój brat? poszedł do partyzancki?, a ja
odpowiedziałam, że się gdzieś tu ukrył, bo się ich boi. A oni na to,
że jak uróci żeby zakopał wszystkie psy i odjechali.

Mure jeszcze nadmienię, że w tym czasie, kiedy było are-
stowanie w Biednie, była u nas siostra mamy, Anastazja
Milewska z Warszawy. Ze sobą przyniosła dziennymkę
w moim wieku, krewna swojego męża. U nas w lesmierówce
miała zorganizowane tajne nauczanie. Pomagał jej
w tym, jak miał trochę wolnego czasu, Stefan Guss
z partyzancki, również rodniec. Przebraliśmy materiał
IV-VI klasy szkoły powszechnej oraz I-II-a gimnazjalna. Po por-
ażeniu materiału dosiępnia w 45r. zdałam ze swoim bratem
egzamin do 3-iej gimnazjalnej. Do matury nie repetowałam
w żadnej klasie. W czasie aresztowania, moja ciocia Anastazja
Milewska, z dziennymką były na grybach. Turcaady już do
domu. Niedaleko lesmierówki usłyszały ujadanie psów. To
je uratowało przed aresztowaniem. Nie uróciły do lesni-
erówki, tylko udały się do wsi Łuby. Tam gospodarz
Pater (dobry Polak) przenocował je i następnego dnia
odwiózł je na stację kolejową do Skórcza. Odjechały
do Warszawy.

6 Do lesmierówki przyjechał nasz dziadek, Franciszek 9
Nelka z mamy strony. Zgłosił się do władz niemieckich,
żeby mu pozwolili zabrać dzieci. Okupant wydał zezwolenie.
Dziadek musiał odstąpić cały żywy i inwentarz Niemcom.
Nas spakował. Wyjechaliśmy w grudniu 1943. do Starogardu
pow. Teres. W Starogardzie dziadkowie z mamy strony mieli
22,8 ha gospodarstwo rolne, ale też zostali wyłączeni
przez okupanta. Mienkali niedaleko swojego gospodarstwa
w 2-ech małych pokojach. Było nas 6 osób. Dziadkowie:
Franciszek i Łucja Nelka, nas troje dzieci i była jeszcze
dziadkowi córka (młoda) Łucja Nelka.

Dziadek: Franciszek Nelka, córka Łucja Nelka i mój brat
musieli pracować na roli u okupanta.

Był miesiąc sierpień 1944. Następna tura aresztowań.
Grupychołwa żandarmeria niemiecka, zrobili rewizję i
aresztowali córkę dziadka Łucję Nelka. Dziadkom:
Franciszkowi i Łucji Nelka polecił następnego dnia
zgłosić się na poligon (gestapo) w Subkowyach pow. Teres.

Z tamtąd wyrzucili ich do Stutthofu. Mój brat Tadeusz
Nelke uniknął aresztowania, bo wcześniej zabrali go na
przymusowe roboty (okopy). Zostałam sama z moją
siostrą Gizelą Nelke.

Pojechałam do Starogardu do brata mamy Leona
Nelka. Mienkał tam ze swoją żoną Ireną Nelka z domu
Dubiel oraz z mamy siostrą Jadwigą Nelka.

Zostałam oklejone drzwi nalepkami niemieckiej
policji. Oni wszyscy zostali aresztowani. Z tym, że
Irena Nelka została zwolniona, gdzieś po miesiącu

7

czasu, a Leona Nelka i Jadwiga Nelka odtransporto-
wali do Stutthofu. -10

Jaki był powrót z obozu?

Date u przybliżeniu można ustalić, prawdopodobnie II/1945r.

W czasie ewakuowania obozu Stutthof u transportie
kobietym, znalazły się moje krewnie 4 osoby: babcia
Lueja Nelka, mamy dwie siostry Jadwiga i Lueja Nelka
i moja mama Gertruda Nelke. Na którymś postoju-
nocy transportu moja mama zorganizowała ucieczkę. Było
to konieczne ze względu na babcię, która nie mogła już
iść, ale i ryzykowne posunięcie. Jednak udało się.
Wszystkie kobiety uciekły do Starogardu. Kiedy to było?
Trzeba ustalić, kiedy wyruszyły transporty kobiety ze
Stutthofu. Pamiętam, że był długi mroź i bardzo
dużo śniegu. Babcie przypiórdy na saneczkach, gdzieś
zorganizowanych po drodze. Okupanci hitlerowscy już
uciekli z naszych gospodarstw. Było dość spokojnie. Moje
zbiegłe ubrania były ubrane u posianaek, a na wieżach
miały equalne cienie. Za jakiś miesiąc czasu ukroczyło
wojsko radzieckie 8. III 1945r. Jemu nie udało się śnieg.

Z miesiąc z nami u czasie ewakuacji ich ze Stutthofu
Niemcy obchodzili się bardzo okrutnie. Ten cała trójka:
dziećki Franciszek Nelka, jego syn Leon Nelka i mój
ojciec Władysław Zachariusz Nelke byli ewakuowani, brali
udział u transportie t.zw. "Drodze śmierci" Niemcy uciekły
Leon Nelka do Starogardu. Starogard był już
bombardowany. Jego żona Irena pojechała na wieś do swoich
rodziców. Leon Nelka został u Starogardzie już 13

⑧ mieszkanie, nie było do jedzenia. W kuchni na stole była marmarika z niemiecką marmoladą z buraków. Z braku innej żywności podjadł tej marmolady i po 2-ech dniach mieliśmy pogrzeb. Jenerał Gdańsk nie był wyzwoleony.

Dziadek - Franciszek Stelka szedł z transportem, ale był chory, bardzo słaby. Podtrzymywał go 2-ech kolegów też więźniów. Zaawaryła to żandarmeria niemiecka. Kazali więźniom podprowadzić dziadka pod przydrożne drzewo. I wtedy hitlerowscy go zastrelili. Koledzy dziadka, byli więźniowie ze Stutthofu po wojnie powiadomili o tym zajciu naszą rodzinę w Starogardzie.

Mój ojciec długo nie wracał. Ponieważ mój brat Tadeusz był za młody i nieprzygotowany pod względem poehowym na lesnierego, nie mogliśmy wracać do lesnierówki w Błednie. Mama wystarała się o mieszkanie we Włocławku - Gdańsku przy ul. Kilinskiego nr. 43. Ja z bratem Tadeuszem zamieszkaaliśmy z mamą. Chodziliśmy do III-iej gimnazjalnej. Siostra Gieła pozostała u babci na gospodarstwie w Starogardzie. Warunki były trudne, bo mama po przejściach w Stutthofie stale chorowała. Pewnego razu przyjechał do nas merycyk z dwójkiem dzieci, miaby może po 6, 7 lat. Przedstawił się jako lesniery, kolega naszego ojca ze Stutthofu. Najwięcej rozmawiał z mamą. Mieli wspólny temat. Mama wskazywała się, że trudno jej się odnaleźć. Nie mam zdrowia, nie mam mecia i wdowa też nie jestem. On na to odpowiedział, że mama może się wystarać o dokument zgonu ojca, na pewno będzie pani Łatniej załatwić niektóre sprawy. Ja pani posłuchałam, że pani mój nie żyje, był przecież chory. Pytał o rodzinę ojca. Mama dała mu adres taty brata

⑨ Józefa Nelke, który mieszkał już w Poznaniu. Po otrzymaniu tego adresu, facet ten odjechał. Brat ojca, Józef Nelke odwiedził nas w Włocławku. To którymś razem, kiedy byłem z bratem u szkoły i mama była już zdrowsza, opowiedział mamie jak zginął nasz ojciec. Ten mężczyzna o którym wyżej wspominałem, pojechał do Poznania i opowiedział bratu ojca, że byli w transporcie razem. Ojciec nasz był już słaby. Na którymś postoju nocowali w jakiejś stodole. Rano przysli do nich hitlerowcy i powiedzieli im, że zaraz pojedzie transport dalej. Kto czuje się chory i słaby, nie może iść, może zostać, że oni przysla po nich samochód. Pozostającym więźniom, karali wejść do szeregi do kolumny. Wtedy Niemcy zaryglowali stodołę z chorymi więźniami, obłali benzyną i podpalili. Więźniowie z kolumny usli zaledwie na małe użmieszenie, zobaczyli obrytmia tune.

Pytaliście, kiedy zginął mój ojciec i jak zginął. Tam w tej stodole było dużo chorych więźniów. Napewno ktoś jeszcze był świadkiem i zgłosił to rajserie. Do tej grupy mieszczczyńskich możecie sondaż zaliczyć mojego ojca.

Dodatkowe informacje do podanych danych mojego wujka, a brata mamy Michała Franciszka Nelka ur. 25.I 1910r. a zmarłego 28.XII 1979r. Ogólnie znany był jako Franek, tego uobano. Imię Michał używano jako jego pseudonimu.

Jego żona Anna Nelka z domu Gaca ur. 12.I 1921r. zmarła 30.XII 2001r. Mieli 5-0 dzieci:

Symonie: Mieczysław Nelka ur. 1.I 1948r. żonaaty Jadwiga Nelka
- Michał Nelka ur. 8.I 1949r. kawaler.

⑩

Córki: Zdobiesz Stelka ur. 31. x 1946. zamężna

15

Stelubowicz - mieszka w Canadzie

" Zdobiesz Stelka ur. 17. ix 1953 zamężna Piotrkowska

" Grażyna Stelka ur. 14. ii 1958 zamężna Mikołajewska

Podaje adres: Grażyna Mikołajewska

zam. Szpegausk 83-200 Starogard Gdański

Dodaje od siebie. Rodzice zony mojego wujka Anny Stelka tj. Gaecowie mieszkali w Slinieach. Młodzi panie Gaecowej z matką podlegli okupacji, jeszcze przed aresztowaniem moich rodziców. Ja miałam tam swój punkt kontaktowy. Tylko z panią Gaecową. Reszta rodziny nie była tajemniczona, za wyjątkiem jej córki Anny, która była nieobecna, bo pracowała u jakiejś niemieckiej rodziny jako gosposia (w powiecie tereckim). Było to już po aresztowaniu moich rodziców, kiedy dostałam od wiadomości od pani Gaecowej, że mam przyjechać do Slinie. Pojechałam pojedynkiem. U pani Gaecowej dostałam rower. Pamiętam pani Gaecową, zawiązała mi kase na kierownicę, bo jedni szli po wsi. Spotkanie odbyło się między Małym a Dużym Gaenem w pobliżu leśniczówki Wypalanki. Jedni tam wolno, oni nie zgarnia. Itak się stało. Zjawił się Stefan Guss. Wszędzie poszło błyskawicznie. Założałam, że nie było mojego wujka. Michała Franciszka Stelka, tyle miałam mu do powiedzenia. Jeden raz jedniłam do pani Gaecowej. Zostawiłam u niej informacje dla naszych partyzantów, że na moje osiedle tj. do Starzecina, przyjechało 4-ech uzbrojonych żandarmów i 10-u rosyjskich miewolników. Naedego dnia rano przyjeżdżali po nich ciężarowy samochód i jeszcze kilku Niemców. Jedni do lasu. Starzecin był oddalony od lasu, jakies pół kilometra. Sądziłam, że 16 oni

tych Rasjanów wioza na rozstrzelanie. Jednak nie. Wierozem¹⁴
wszyscy wracali. Trwało to jakieś dwa tygodnie. To miało
miejsce pod Koniec 1944r.

Jeżere o siostrze mamy, która była w Stuttgofie, Łueji
Małgorzacie Nelka. Najprawdopodobniej ur. 4. VII 1919r.
zamejna Łyga, jej mair też nie żyje.

Mieli troje dzieci:

Syn: Leszek Łyga

- - Marek Łyga

Córka Irena Łyga zamejna Czarniecka

Nie mam tych danych o które prosicie, ale mam adres

tek córki: Irena Czarniecka Lduny 83-115 Swarozyn

Irena Łyga mieszkała razem ze swoją mamą od swoich
narodzin aż do śmierci mamy. Wima znał nr. obozowy
swojej mamy. Łueji Łyga z domu Nelka miała uprawnienia
Inwalidy Wojennego.

Brat mamy Leon Nelka, który też był w Stuttgofie.

Nie mam jego danych. Jego żona, Irena Nelka z domu

Dubiela, po śmierci swojego męża Leona Nelka ponownie

wyjechała za mair. Zmieniła nazwisko na Irena Metza.

Nie mieli własnych dzieci, nie przysposobili sobie dziecko diera-

czynke. Drugi mair Ireny Metzera też zmarł. Córka dorastała

i wyszła za mair. Zmieniła mieszkanie. Irena Metzera, za-

mieszkała wraz z zamejną córką przy ul. Bueholea 5

83-200 Starogard Gd. Jeżeli Irena Metzera jeżere, żyje,

to tylko pod tym adresem można szukać przeczescia.

Irena Metzera napevno pisała listy do swojego męża i posyłała

paerki. Wima znał nr. obozowy swojego męża.

Moja mama Gertruda Nelke została aresztowana w dniu 23.09.1943r. w Biednie przez Gestapo z Osieka. Po przesłuchaniach odwieźli ją do więzienia w Starogardzie Gd. Nosić ~~3-4~~ 3-4 miesięczną ciążę. Niemiecy oprawcy rybili mamie ciążę w czasie przesłuchań. Łabiej miała w szpitalu więziennym. Następnie została dostarczona do KL Stutthof w dniu 12.10.1943r. przez Gestapo w Gdańsku. Zabierali ją jeszcze jeden czy nawet dwa razy z powrotem na przesłuchania do Gdańska i wracają do Stutthofu. Obóz nr. mojej mamy 25 901 jako więźni polityczny.

Mój ojciec, Władysław Łachariusz Nelke, został z Osieka odsłonięty, nie wiem czy do Starogardu, ale na pewno do Gdańska, bo zarabiał ojcu raz w tygodniu czysta bielizna, a odbierałam brudną, często zakramiona. Więzienie w Gdańsku było przy ul. Kartuska 3 (obecna). Potem zabrali go do Stutthofu w dniu 4.11.1943r. Obóz numer ojca 26 386 jako więźni polityczny.

Moja działalność dla organizacji partyzanckiej była skromna. Byłam jeszcze dzieckiem.

W latach 1941 aż do aresztowania 1x 1943r. w lesie między mojego ojca ukrywał się Stefan Guss ps. "Dan" i Franciszek Skelka ps. "Michał" brat mojej mamy. Oboje należeli do organizacji AK. Moi rodni nie również należeli do tego zgrupowania do wiosny 1943r. tj. do aresztowania. Ja w tym okresie pełniłam funkcję łączniczki i informatorki oddziałów partyzanckich AK: "Smierki-101" i "Jedliny 102" działających w Borach Tucholskich w rejonach: Biedno Łuby, Radogoszcz, Śliniec, Kasparus dowodzonych przez

Stefana Gussa, mojego naweryciela i wujka Franka Melka, podoficera tegoż pododdziału. Składając ze swoim bratem Józefem przysięgę w sierpniu 1942 r. w obecności Stefana Gussa i moich rodzeńców o przynależności do AK. Otrzymałam ps. "Stawa".

Znałam okolice, rejon lasów, należące i przylegające do samej leśniczówki Biedno. Przekazywałam wiadomości partyzantom, które mi ojeńce przekazywał o ruchach i stacjonowaniu żandarmerii i wermahtu ścigających partyzantów. Człotowałam na zewnątrz, kiedy partyzanci byli w zagrodach naszej leśniczówki, by w porę przetrzeć przed Niemcami. Dawałam znaki partyzantom na umorzonych miejscach, że nikogo obcego nie ma na terenie leśniczówki lub odwrótne.

Dobrze jeździłam na rowerze, więc zauważyłam i przywoziłam informacje potrzebne partyzantom. W Osieku mieszkał brat Gussa - Krawiec. Szły dla ludności cywilnej i żołnierzy mundury dla Niemców. W pobliżu jego mieszkania stacjonowała żandarmeria, miał więc spójnienie na ten obiekt. W dniach przeprowadzanych lub przywozionych aresztowanych Polaków, orientował się na bieżąco o liębności postępów w tej miejscowości. Szły dla mnie piąsner. Nigdy z nim na temat jego brata Stefana Gussa, ani o organizacji nie rozmawiałam, miałam zakazane. Wyczuwałam jednak, że on wie, że jego brat ukrywa się u nas. Dlatego o czasie robienia mi piąsnera, dokładnie starał się opowiedzieć o stacjonowaniu żandarmerii, ich liębności itd. Jeździłam również do Radogoszcza. Mieszkała tam Franciszka Raszeja.

Tęż u jej rodziców mieszkała partyzantka. Następnego dnia
rano po aresztowaniu moich rodziców i brata Tadeusza
Franciszka Raszeja przyjechała do Biedna. Byłam sama
ze swoją siostrą Gizelą. Opowiedziałam jej szybko co się
wydarzyło, dodałam by szybko uciekała, żeby ją Niemcy
nie dopadli. W terminie nieco późniejszym aresztowali
Francisza Raszeja i odtransportowali go do Stutthofu.

W Lubach mieszkała żona Stefana Gussa, z dwójkiem dzieci,
mama dawała dla nich żywność - zarobiłam. W Słoneczkach
mieszkała pani Gacowa, zawsze można było na nią liczyć.
Jeździłam do niej i zostawiałam zebrane informacje nawet
po aresztowaniu rodziców. Często ochraniałam i pomagałam
swojej mamie podczas wykonywania jej zadań. Po aresztowaniu
we wrześniu 1943, moich rodziców kwatery oddziału AK była spalona.
Ja w tym roku życia ocalałam. Pozostała mi to roczna
siostrzyczka, którą opiekowałam się do końca wojny.

Moja działalność dla organizacji była już unierupiona, ale
w dalszym ciągu zbierałam informacje potrzebne party-
zantom. W miesiącu grudniu 43, przyjechałam do Starogardu
pow. Teżew. Zabrali nas troje dzieci chładekowie. Tam spotkało
nas drugie aresztowanie. Gestapo aresztowało moich chładeków,
mamę siostrę Łucję i ze Starogardu drugą mamę siostrę
Jadwigę i mamę brata Leona Nelka. Naszymi miały być osoby
w Stutthofie. Sama choć nieletnia musiałam pracować
u okupanta w gospodarstwie rolnym u Quasta Alberta
w Starogardzie. Nasza organizacja przyszła mi z pomocą.
Dostałam od nich kartki żywnościowe. Szukałam z radością.
W trzeciego tygodnia wysyłałam w dalszym ciągu dwie paczki

zywnościowe mamie i tacie. Miałam już prawnik do 18
paerek dla moich stutthowskiaków.

Pytałem mnie czy przyznano mi uprawnienia kombatanckie?
W 1993r składałam takie podanie, ale nie przyznali mi.
Jeździłam nawet w tej sprawie do Warszawy. Uzasadnili, że byłam
za młoda. A tak naprawdę nie dali wiary temu co im opowie-
dzieć. Miałam pecha, bo przesłuchivali mnie młody exilowiec i on
naprawdę miał rację. Wtedy u moim wietu były kapełnie
i inne, umiały się śmiać.

Do wojnie zamieszkałam z mamą w Wneszcu przy ul. Piłins-
kiego 43. W 1949r ukończyłam szkołę średnią, ogólnokształ-
cąca - zdałam maturę. W tym samym roku wyszłam za
mał z Janem Kantorem, oficera Lotnictwa WP.

Mieszkałiśmy kolejno: 1 rok w Bobim Dole (Oksynie), 5 lat
w Grochowcu i 20 lat w Matborku. Mam 2-ech synów
Krzysztofa Kantora ur. 1950r i Rymarda ur. 1953r. W 1974r
mój mąż ciężko zachorował. Po przebytych 2-ech zawałach
mięśnia sercowego, został spisany do rezerwy. W 1976r otrzy-
maliśmy mieszkanie w Gd. Wneszcu ul. Słowackiego 29 m-20.
W roku 1987 zmarł mój mąż. Zmarł w swoje życie przepra-
cał 38 lat w księgowości. Od roku 1993 jestem na emeryturze.
Ponieważ mój zmarły mąż był kombatantem II-ij wojny światowej,
ja jako prawowita małżonka zostałam podopieczną tej
organizacji.

Do wywołaniu i w latach następnych moja mama Gertruda
Stelke leczyła się intensywnie, ale zdrowie u choroby straciła
bezwrotnie i została inwalida wojennym. Ze względu na
zdrowie, ścaby rok, nie mogła dłużej czas pracować
w biurze. Mnie i mojego brata umieszcza na rok ex 21u

6

w domu Dziecka we Wnieńcu przy ul. Batorskiego. Mamie chodziło o regularne zyczenie nas. Miedzy czasie, mama ukończyła pięcioletni kurs handlowy w Gdyni. Po jego ukończeniu, otworzyła mały sklepik spożywczy i zabrała nas z domu Dziecka. Ja uczyłam się i pomagałam mamie. Dochody wyprkivane z prowadzenia sklepu były jednak małe, ledwie wystarczały na utrzymanie. Mama ukończyła drugi kurs administratorki. Po roku czasu prowadzenia sklepu handlowego zlikwidowała interes i zaczęła pracować jako administratorka.

po wykszoleniu w 45r - od zarania zaczęła aktywnie pracować społecznie.

- Już od 1945r była członkiem Org. Byłych Wiermiór Politycznych.
- Po utworzeniu [BOWi] zostaje członkiem tej organizacji. Pracuje w Zarządzie Koła w różnych Komisjach. 11 lat była skarbnikiem organizacji m.leg. 0071700 data wystaw. 2.01.1984.
- Jest Opiekunem Społecznym. Pracuje w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej od 1969r.
- Jest członkiem Komitetu Panceralkoholowego od 1970r.
- Pracuje w Radzie Osiedla.

Zapytuje mnie Pani o szkołę i pracę mojego ojca z przed 1939r. Nie pamiętam czy był kiedykolwiek naukowcem (zawodowo). Pamiętam, że był zawsze leśniczym.

Dokumenty z tego okresu - prawie żadne. Jest co prawda,

- mam je przed sobą, świadectwo ukończenia w okresie 5. III 1919r do 19. III 1920r. uprawniające go do III kl sem PRĘPARANIIJA MĘSKA w PELPLINIE ale to miernemu mi świadectwu.

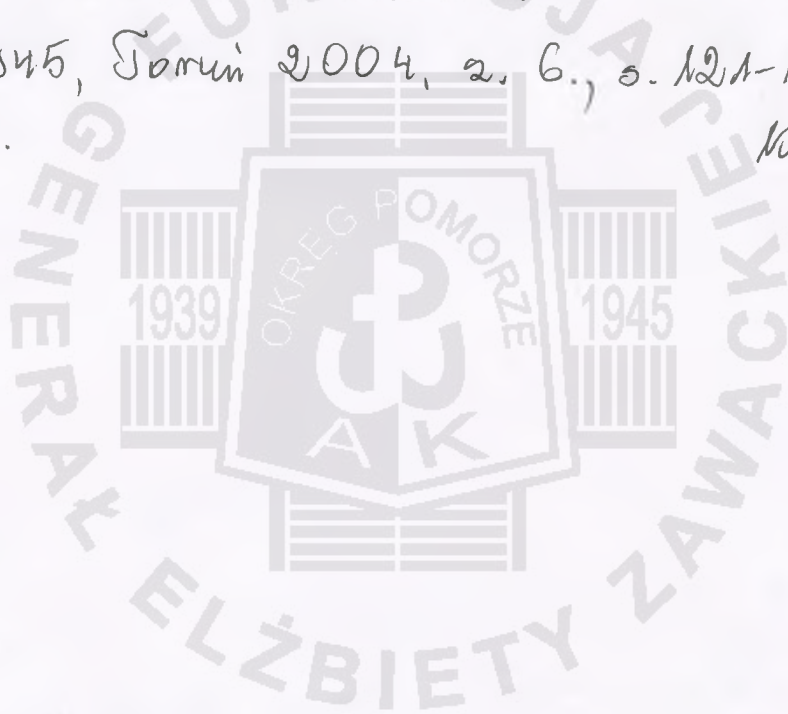
- Mam przed sobą świadectwo ukończenia i zdania egzaminu dla kandydatów na stanowisko III kat służby leśnej, ochronnej i technicznej w Dyrekcji Lasów Państwowych i nadleśnictw.

Egzamin zdał 15. X 1930r. przed Komisją Egzaminacyjną Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

II. Materiały uzupełniające relacje -
- Melke Władysław Ł.

1. Milewski Józef - projekt biogramu z
uwagami redakcyj. Komrada Cieszkowski-
skiego, mpis. k. 1 s. 1

2. Biogram „Melke Władysław Ł...”,
[w:] Słowa. biogr. konspiracji pomorskiej
1939-1945, Toruń 2004, z. 6., s. 121-128,
ms. rkp. k. 1 s. 2



Nelka

ten I notes po wojnie

Nelke Władysław Zachariusz/1903-1945/, pomoc partyzantom obw. AK 1

Ur. w Kulicach, pow. Tczew, s. Władysława, rolnika i Marii z d. Pawłowskiej. W latach 1919-1920 ukończył 9-miesięczny kurs nauczycielski w Pelplinie, po czym 15.IV.1920 r. wstąpił do sem.naucz. w Grudziądzu. W połowie 1920 r. uczestniczył, jako niepełnoletni ochotnik w wojnie polsko-boszewickiej. 1.III.1921 r. rozpoczął praktykę w nadleśnictwie państw. w Dębowie, pow. Tczew. Pracował następnie w Skrzyni, pow. Starogard.

W latach okupacji, będąc leśniczym w Błędnie pow. był zaangażowany w działalność konspiracyjną. Przy pomocy swej żony Gertrudy, oraz syna Tadeusza /ur.1928 r./ oraz córki Czesławy /ur. 1930 r./ zaopatrywał pobliskie bunkry grupy partyzanckiej Stefana Gussa, ps."Dan", w żywność, odzież a nawet środki walki. Gertruda została aresztowana w sierpniu 1942 r., a Władysław 23.IX.1943 r. Więziony w obozie konc. Stutthof, nr 26386, zamordowany tamże w styczniu 1945 r.

Okr.Dyrekcja LP, akta pers.W.Nelke; Rel.A.Rożdżyńskiego.

J.Milewski

18. Nelke Władysław

Nelka &

- Błędno to pow. Starogard Gd. gm. Osiek.
- Czy był zaprzysiężonym żołnierzem AK czy sympatykiem.
- Notatkę zweryfikować i uzupełnić dokumentami Muz. Stutthof oraz relacją Stefana Gussa.

1-1 Cichawski

Nelke Władysław Zachariusz ps. nieznany (1903–1945), kmndt Plac. AK Błędno, Obw. Starogard Gdański.

Urodzony 23 VIII 1903 w Kulicach pow. Tczew, syn Władysława i Marii z d. Pawłowskiej, właścicieli 115 ha gospodarstwa rolnego w Kulicach. W latach 1919–1920 ukończył w Pelplinie dziewięciomiesięczny kurs nauczycielski, po którym 15 IV 1920 wstąpił do Seminarium Nauczycielskiego w Grudziądzu. W połowie 1920 uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej jako niepełnoletni ochotnik. Od 1 III 1921 rozpoczął praktykę w Nadleśnictwie w Dębowie pow. Tczew. Następnie pracował w Nadleśnictwie Skrzynia pow. Starogard Gd., potem w Nadleśnictwie Błędno, gdzie wraz z rodziną zastał go wybuch wojny. Należał do Przynależności Wojskowej Leśników.



Wcześniej w TOW „Gryf Pomorski”, kontakty konspiracyjne ze Stefanem Gussem ps. „Dan”, organizującym w Borach Tucholskich oddz. part., nawiązał za pośrednictwem Michała Franciszka Nelka, brata żony Gertrudy (z d. Nelka). Leśniczy w Leśnictwie Błędno, do czasu aresztowania we wrześniu 1943 żył na stopie okupacyjnej legalności. Od połowy 1940 leśniczówka była jedną z wielu

kwater konspiracyjnych S. Gussa, miejscem odpraw z dowódcami grup partyzanckich, kwaterą partyzantów OP „Świerki”, magazynem broni. Budował schrony, przygotowując zaplecze dla powstających oddz. part. Do AK został zaprzysiężony w sierpniu 1942 przez S. Gussa, otrzymując zadanie m.in. ubezpieczenia odpraw na terenie leśniczówki, prowadzenie wywiadu o ruchach i miejscach postoju niemieckiej żandarmerii i jednostek Wehrmachtu. W zakresie legalizacji współpracowała z nim Waleria Felchnerowska, urzędniczka gm. Osiek, wystawiająca fikcyjne dokumenty niemieckie. Łucja Nelka ps. „Jadwiga” ze Starogardu Gd. dostarczała kartki żywnościowe, odzieżowe i tytoniowe oraz fikcyjne dowody osobiste. Łączniczką była też córka Czesława ps. „Sława”, utrzymująca kontakt z gm. Osiek przez Franciszkę Raszeja z Radogoszczy oraz placówkami AK w Łubach i Kasparusie. Został aresztowany przez gestapo z Osieka podczas obławy na leśniczówkę Błędno 25 IX 1943 razem z żoną Gertrudą i piętnastoletnim synem Tadeuszem. Obława była prawdopodobnie wynikiem donosu pracownicy leśnej, konfidentki gestapo. Mimo możliwości, które stworzyła Gertruda, otwierając ogień, nie ratował się ucieczką z kwaterującym wtedy S. Gussem, Michałem Franciszkiem Nelką ps. „Michał” (bratem żony) i 14 partyzantami. Był więziony w Gdańsku przy ul. Kartuskiej 3 (obecna nazwa), gdzie jeden raz w tygodniu córka Czesława zawoziła czystą bieliznę, odbierana była często zakrwawiona. Do obozu koncentracyjnego Stutthof przybył jako więzień polityczny 4 XI 1943 (nr oboz. 26386). Pod datą 18 VIII 1944 figuruje w wykazie wypisanych ze szpitala. Według relacji świadków został spalony przez Niemców w stodole z grupą chorych więźniów podczas ewakuacji obozu – marszu śmierci.

Dnia 20 VII 1927 w Starogardzie Gd. zawarł związek małżeński z Gertrudą z d. Nelka. Miał troje dzieci: Tadeusza (1928), Czesławę (1930), Gizelę (1942).

Nelke Tadeusz (syn) w chwili aresztowania miał 15 lat. Po ciężkim przesłuchaniu w obecności konfidentki w więzieniu w Osieku został zwolniony. Uniknął ponownego aresztowania w sierpniu 1944.

Nelke Czesława ps. „Sława” (córka) zam. Kantorek, łączniczka i wywiadowczyni S. Gussa, uczennica „Dana”, uniknęła aresztowania. Przez całą okupację samodzielnie wychowywała siostrę (Gizelę), mającą roczek w chwili aresztowania rodziców (Władysława i Gertrudy).

AMSt. T. akt personalnych sygn. I–III 27256; APAK, T. problemowa: Leśnicy w konspiracji; tamże T.: Nelka Ł., Nelka M. F., Nelke G., Nelke W. (nota biograficzna Józefa Milewskiego), Szalewski J., Sznajder J. W.; Informacja rodziny; Komorowski K., *Leksykon...*, s. 121; *Materiały do dziejów Pomorskiego Okręgu ZWZ-AK*, Toruń 2000, s. 96, 146; *Wspomnienia...*, s. 141, 143.

Słowa biograf. wspom. Pomorski 1939-1945, Toruń 2004

1/2. Dokumenty dotyczące relatora:

1. Kserokopia odpisu skróconego aktu metrycznego Władysława Zachariasza Nelke z Gertrudą z d. Nelke z 27.04.1987 (2 egz.) k. 2 s. 1-2
2. Kserokopia zaświadczenia Muzeum Stutthof z 29.05.1976 r. (z. dz. 2313/1515/16) w sprawie Władysława Nelke k. 2 s. 3-4
3. Leg. służbowa - Długo 20.02.1926 r., - Władysław Nelke, ongi - inf. o zatrudnieniu (koperta) k. 2 s. 5-7



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Województwo Gdańskie
URZĄD STANU CYWILNEGO w Starogardzie Gdańskim

Odpis skrócony aktu małżeństwa

I. DANE DOTYCZĄCE OSÓB ZAWIERAJĄCYCH MAŁŻENSTWO:

Table with 2 columns: Mężczyzna, Kobieta. Rows include: 1. Nazwisko, 2. Imię (imiona), 3. Nazwisko rodowe, 4. Zawód, 5. Data urodzenia, 6. Miejsce urodzenia.

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZAWARCIA MAŁŻENSTWA:

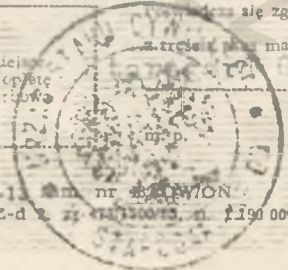
1. Data ... r. 2. Miejsce ...

III. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW

Table with 2 columns: Mężczyzna, Kobieta. Rows include: A. Ojciec (1. Nazwisko, 2. Imię, 3. Nazwisko rodowe), B. Matka (1. Imię, 2. Nazwisko rodowe).

Miejsc na opłatę skrajową ... dnia ... 19... r.

Pa-M-11 ... LDD Z-d ...



KIEROWNIK
Urzedu Stanu Cywilnego

Jan Roschowitz



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUBOWA

Województwo gdańskie
URZĄD STANU CYWILNEGO w Starogardzie Gdańskim

Odpis skrócony aktu małżeństwa

I. DANE DOTYCZĄCE OSÓB ZAWIERAJĄCYCH MAŁŻENSTWO:

	Mężczyzna	Kobieta
1. Nazwisko	Malke	Malke
2. Imię (imiona)	Zadysław Zacharyasz	Gertruda
3. Nazwisko rodowe	Malke	Malke
4. Zawód	Lejczy	
5. Data urodzenia	27.04.1903 roku	29.04.1905 roku
6. Miejsce urodzenia	Wulice	Snież

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZAWARCIA MAŁŻENSTWA:

1. Data dwudziestego pierwszego dnia miesiąca kwietnia dwudziestego siódmego roku 1927 r. 2. Miejsce Starogard Gdański

III. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW

	Mężczyzna	Kobieta
A. Ojciec		
1. Nazwisko	Malke	Malke
2. Imię	Zadysław	Franciszek
3. Nazwisko rodowe	Malke	Malke
B. Matka		
1. Imię	Anta	Yucia
2. Nazwisko rodowe	Bawłowska	Pastwa

Miejsce na opłatę aktywną
Wzajemna zgodność powyższego odpisu z treścią aktu małżeństwa Nr 27 1927
Starogard Gd. dnia 1927.04.27 19 r.

Pu-M-1
LDD Z-d 27 1927 1927 190 000 szt. 2. AS



KIBROWNIK
Kancelaria Urzędu Stanu Cywilnego

Jan Rosochowicz

Lev aud.

GENERAX

Sztutowo dnia 29 maja 1976r 3

MUZEUM STUTTHOF
w Sztutowie
Gdańsk - Wrzeszcz

L.dz. 2813/1515/76

Pani
Gertruda NELKE

G D A Ń S K - WRZESZCZ

Państwowe Muzeum Stutthof w Sztutowie stwierdza, że w materiałach dokumentalnych tutejszego Archiwum są następujące dane o niżej wymienionym więźniu b. obozu koncentracyjnego w Stutthofie:

NELKE Władysław ur. 23.8.1903r, aresztowany dnia 25.9.1943r, dostarczony został do KL Stutthof w dniu 4.11.1943r. W obozie oznaczony numerem 26 386 jako więzień polityczny. Pod datą 18.8.1944r figuruje w wykazie wypisywanych ze szpitala.

Innych danych o w/w Muzeum nie posiada.

PODSTAWA informacji: I-III-11 066 Teczka akt personalnych,
I-V-12 Wykaz wypisywanych ze szpitala.

/tp/



DYREKTOR
[Signature]
mgr Mirosław Gliński

Sztutowo dnia 29 maja 1976r

MUZEUM STUTTHOF
w Sztutowie
ul. Nowy Dwór Gdański

L.dz. 2813/1515/76

Pani
Gertruda NELKE

G D A Ń S K - WRZESZCZ

Państwowe Muzeum Stutthof w Sztutowie stwierdza, że w materiałach dokumentalnych tutejszego Archiwum są następujące dane o niżej wymienionym więźniu b. obozu koncentracyjnego w Stutthofie:

NELKE Władysław ur. 23.8.1903r, aresztowany dnia 25.9.1943r, dostarczony został do KL Stutthof w dniu 4.11.1943r. W obozie oznaczony numerem 26 386 jako więzień polityczny. Pod datą 18.8.1944r figuruje w wykazie wypisywanych ze szpitala.

Innych danych o w/w Muzeum nie posiada.

PODSTAWA informacji: I-III-11 066 Teczka akt personalnych,
I-V-12 Wykaz wypisywanych ze szpitala.

/tp/



DIREKTOR
[Signature]
mgr Mirosław Gliński

poz. 3

k. 2 5.1-2

Seq. skrzynkowa z 20.02.1926

- oryg.





6



Własnorozumny przedpis
 właściciela legitymacji
[Signature]
 pamiłki!

FUND
 GENERAŁ
 1939
 OKREG POMORZE
 1945
 ELŻBIETY



Legitymacja Turbowa

Pan Władysław Kelke pom. leśny, zatrudniony
jest w tutejszym Nadleśnictwie jako leśniczy
w leśnictwie Porzyca.

Będno, dnia 20. lutego 1926r.



Państwowy Nadleśniczy

[Handwritten signature]





IV. Korespondencja bieżąca:
1. Częstawa, Skantorek - córka:

1. Pismo Fundacji do G. Skantorek z 2.03.2003 - dot. inf. do biogramu, mpis kop.; i 13.10.2003 k. 2 s. 1-3
2. Odpowiedź G. Skantorek - inf. na liście z 13.10.2003, mpis. k. 1 s. 4
3. Pismo G. Skantorek z 26.11.2003 jako przewodnic do przesłanych materiałów, mpis. omg. k. 2 s. 5-6
4. Pismo Fundacji z 5.04.2004 - dot. sprawdzenia biogramów; opisali G. Skantorek - mpis. k. 1 s. 7



FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU • NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

L. dz. 3814/Red-85/VI

Toruń 2.09.2003 r.

Pani

Czesława Kantorek

80-257 Gdańsk - Wrzeszcz

Szanowna Pani !

*prośba o dane.
Wł. Nelka
Genr. Nelka
Luzja Nelka
+ schemat rol., Białeł
dot. Fund.*

Jestem dokumentalistką w Archiwum Fundacji i także przygotowuję wydanie cz.6 "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945", w którym chciałabym opublikować biogramy Ojca Pani śp. Władysława Nelka i śp. Michała Franciszka Nelka.

Adres Pani otrzymałam dzięki Panu Janowi W. Sznajderowi, który przekazał naszemu Archiwum zgromadzone przez siebie dokumenty. Sądzę, że wybaczy mi Pani wykorzystanie adresu do celów korespondencji, bowiem piszę, aby prosić Panią o dane dotyczące Rodziny Pani zaangażowanej w walkę z okupantem. W związku z tym bardzo (!) proszę o przesłanie odpowiedzi na następujące pytania:

1. jak brzmi poprawna forma nazwiska - Nelka czy Nelke, bowiem w opracowaniach brak na ten temat konsekwencji,

2. sprawa śp. Władysława:

data urodzenia, gdzie i kiedy chodził do szkoły powszechnej, czy przed wojną pracował tylko jako leśniczy w Błędnie, czy

także wcześniej uczył; w którym roku zawarł związek małżeński z Gertrudą; kiedy został aresztowany, ponieważ podaje się różne daty, przesłuchania przed wywiezieniem do Stutthofu; nr obozowy; data śmierci. Bardzo potrzebne byłyby tu kserokopie dokumentów. Czy Rodzice Pani należeli do Przysposobienia Wojskowego Leśników, czy działali w Kole Leśników. Czy Ojciec Pani uczestniczył w kampanii wrześniowej

3. Pani Nelka Gertruda złożyła w naszym Archiwum relację, ale chciałabym je uzupełnić o dane:

data aresztowania, czy było to razem ze śp. Władysławem, Jej numer obozowy w Stutthofie; czym zajmowała się po wyjściu z obozu koncentracyjnego; jakie posiada odznaczenia, wyróżnienia i stopnie wojskowe.

4. Nelka Lucja nr obozowy; czy żyje i jak mogłabym się z nią skontaktować.

5. śp. Nelka Michał Franciszek: jak brzmi imię i nazwisko panińskie Jego żony; ile miał dzieci i czy mogłabym się skontaktować z Jego najbliższymi

Korzystając z okazji, chciałabym prosić Panią o spisanie relacji z Pani działalności konspiracyjnej; czy przyznano Pani uprawnienia kombatanckie ?

W załączeniu przesyłam informację o działalności naszej Fundacji, schemat relacji oraz ostatni nr naszego "Biuletynu". Chciałabym zaznaczyć, że wspomnienia Pana Sznajdera zostały opublikowane w dwóch książkach, które zostały już wydane przez Fundację.

Łączę serdeczne pozdrowienia dla Pani Gertrudy. Z

niecierpliwością będę oczekiwała na Pani odpowiedź.

Z wyrazami szacunku i poważania

Elżbieta S. Skerska

L. dz. 4357/Pom-410/03

Toruń 13.10.2003 r.

kopia,

- biogr. Melka Gertruda i im. ob. z. b
+ zaproszenie na sesję,

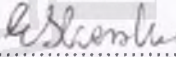
Pani
Czesława Kantorek

80-257 Gdańsk Wrzeszcz

Szanowna Pani !

Ponieważ nie wrócił list z dn. 2.09.2003 r. wysłany przez Fundację, piszę ponownie do Pani, bo czas nagli. W załączeniu przesyłam projekty biogramów Pani bliskich z prośbą o uzupełnienie danych, które Pani zdaniem pominęłam. Proszę o nanoszenie poprawek na załączonym tekście, którego styl zostanie jeszcze wygładzony. Proszę przede wszystkim o podanie daty zawarcia związku małżeńskiego Rodziców Pani oraz nr obozowego Pani Gertrudy, a także odznaczenia i stopnie wojskowe jakie Pani Gertruda posiada. Będę zobowiązana za spełnienie mojej prośby. W załączeniu przesyłam zaproszenie na sesję organizowaną przez Fundację. Miło będzie poznać Panią.

Z wyrazami szacunku i poważania


Elżbieta Skerska
redaktor „Słownika”

FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

Torun 13 10 2003 r.



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186

http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506 -4675-128-00-0

L. dz. 4357/Pom-410/03

Pani
Czesława Kantorek

80-257 Gdańsk Wrzeszcz

Szanowna Pani !

Ponieważ nie wrócił list z dn.2.09.2003 r. wysłany przez Fundację, piszę ponownie do Pani, bo czas nagli. W załączeniu przesyłam projekty biogramów Pani bliskich z prośbą o uzupełnienie danych, które Pani zdaniem pominęłam. Proszę o nanoszenie poprawek na załączonym tekście, którego styl zostanie jeszcze wygładzony. Proszę przede wszystkim o podanie daty zawarcia związku małżeńskiego Rodziców Pani oraz nr obozowego Pani Gertrudy , a także odznaczenia i stopnie wojskowe jakie Pani Gertruda posiada. Będę zobowiązana za spełnienie mojej prośby. W załączeniu przesyłam zaproszenie na sesję organizowaną przez Fundację. Miło będzie poznać Panią.

Z wyrazami szacunku i poważania

Elżbieta Skerska
Elżbieta Skerska
redaktor „Słownika”

Mój ojciec Władysław Zachariusz Nelke zawarł
związek małżeński z moją mamą Gertruda Nelka
z domu Pastwa w dniu 20. VII 1927r w Starogardzie
Gdańskim, Nr. obozowy w Sztutthofie mojego ojca 26386
Moja mama Gertruda Nelke ur. 29.VI 1905r w m. Gniezno
zmarła 16.XII 1993r w Gdańsku-Wrzeszczu.
Nr. obozowy w Sztutthofie mojej mamy 25901 jako
wzięcia polityczny.

Odeznaczenia mamy

- Krzyż Partyzancki 22.V 1959r.
- Medal Złoty 22.VII 1960r.
- Odznaka honorowa za służbę dla m. Gdańska 20.VII 1963r.
- Krzyż Kawalerski 7.X 1981r.
- Order Odrodzenia Polski

Szanowna Pani

Elżbieta Skerska

Przepraszam bardzo, że zamiodłam Panią spó-
mniając się z odpowiednią. Chciałabym kiedyś pomóc,
ale mogę to zrobić tylko w ramach swoich możliwości.

Mam prawie już 74 lata. Mam zachwianą i jaskrę
i zaczęła słoneczka, nie słabo widzę. Mam jeszcze inne schorze-
nia, dlatego biorę dużo lekarstw, z których słabo się czuję.
To o co Pani prosiła było trudne do wykonania z tego
względu, że ci sąsiedzi, którzy nas interesują, już nas porzucił.
Zrobiłam to, co było w mojej mocy.

Je moje wyposylny chciałabym poukładać przepisac, ale
nie ma czasu znowu by się odulokio. Dlatego wstędam
wreszotko do koperty i wysyłam.

Skąd mi byłam dobra polonistka, nolałam przedmioty
s'eiście. Proszę wybrać z tej mojej bagrarniny to co Pani
interesuje, a resztę wrzucić do kosza.

Serdecznie Pani dziękuję za zaproszenie na XIII Sesję
Popularno-Naukową z którego nie mogłam skorzystać
ze względu na zdrowie

z pozdrowieniem

Jautorka Prełara

zob. w. 1/1 w. 1/1

Załączniki

6

- Kserokopia zdjęcia Władysława Zachariasza Melke ur. 23 VII 1903 r.
zdjęcie z przed 1939 r.
- Legitymacja służbowa Władysława Melke lesniczego
w lesnictwie skarowym, wydane 20. II 1926 Białymostko
- Legitymacja, Ciesionkowski L. w. Byłych Wiermion Politycznych
nr. 807 Melka Józefa nr. ur. 23 VII 1909 r. nr. obrot. 97/393
- Zdjęcie Leona Melka i jego żony Jireny Melka z domu Dubreta
wykonane przed 1939 r.
- Zdjęcie rodzinne - opis ma odwrócić zdjęcie wykon. 1940 r.
- Zdjęcie Gertrudy Melke ur. 29 VI 1905 r. nr. obrot. 25 901
- Kserokopia - odpis skrócony aktu małżeństwa Melke Władysława
z Gertrudą Melką w dniu 20 VII 1927 r.
- " - Pisma Museum Stutthof u Sztutowie potwierdzające
brak nr. obrotowego Franciszka Melka ur. 28. I 1846 r.
- " - Odpisu pisma Museum Stutthof u Sztutowie potwierdzające
nr. obrotowy Gertrudy Melke 25 901
- " - pisma Museum Stutthof u Sztutowie potwierdzające
nr. obrotowy Władysława Melke 26 386.

Przem strom 17

Sporządziła: Jankowicz

FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl
 KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU • NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

FUNDACJA
 "Archiwum i Muzeum Pomorskie
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
 w Toruniu

Wpłynęła dnia: 5 05 2004

L. dz. 15.78 / A. Pocz. - 910

Intencja: 3

Referent:

Toruń 5. 04. 2004 r.

Pani
 Czesława Kantorek

80-257 Gdańsk-Wrzeszcz

Szanowna Pani !

Przesyłam w załączeniu kserokopie biogramów Pani bliskich :

1. Nelke Gertruda,
2. Nelka Michał,
3. Nelke Władysław.

Bardzo proszę o ich przeczytanie i naniesienie ewentualnych poprawek. Będę zobowiązana za pomoc i odesłanie biogramów do Fundacji.

Z okazji Świąt przesyłam Pani najserdeczniejsze życzenia świąteczne.

Z poważaniem

Elżbieta Skerska

Elżbieta Skerska dokumentalistka

*Stwierdzam, że opisane wydarzenia, przez Panią Elżbietę Skerską
 Organizacji Akowskich w drugiej Wojnie Światowej są zgodne z prawdą.
 Wydarzeniach tych miała udział również moja rodzina. Jedną z kwater AK
 było. Lesmierówka mojego ojca - Lesmierówka. Będno obejmująca rejon Lesme
 mojego ojca, również pobliskie wioski.*

*Na skutek zdrady, jednej pracownicy Lesnej miejscowości Urban z Suchobrzemicy
 było. upadko. Aresztowano moich rodziców a następnie 5 osób. Wszyscy tj. 7 osób
 znaleźli się w Stutthofie. Kobiety: Babcia, mama i dwie siostry mamy wzięły z oboru,
 a mężczyźni w powrocie do domu śmierci ze Stutthofu zginęli.*

Z poważaniem: Kantorek Czesława - córka Władysława i Zofii Nelke

T:U-1205/2013 Pom.

Starogard

Melke Władysław

✓ Karty informacyjne

lc. ♀

NELKE WEHDYSEKAW

zob. Szrajber J. "Jedliny-102", Arch. PK, B/26-89
s. 57.

Letnicy ksm. Będzin prowadzący pracę
partyzantską dla oddziału "Jedliny-102"

A. Zak. 90

Ciegnice KOPAN.
"Jedliny-102" 1

Stary. G. KO Polu.
"Sierbi" 2

INELKA WEADYSEAW.

zob. Sz. najad. J. "Jedliny-102". Archi. AK, B/26.89
s. 59.

Lesm. z Biedna w. p. g. m. y. p. e. y. z. ZWZ -
AK (g. z. add. "Sierbi"), z. g. u. s. t. z. e. t. o. z.
z. k. N. i. e. m. e. o. n.

A. Zak. 90

+ Melke Władysław Starogard Gd.
part. AK

Ur. w 1900 r.; leśniczy w Lesnictwie³
Biedne; stomek AK; mego asymował
i utrzymywał broń; budował schrony
dla partyzantów AK; aresztowany przez
Niemców, torturowany nie wydeł nikogo;
został zamordowany w Stutthofie.
razem z nim została także zamordo-
wana jego żona. (nie)! &

zob: Lista zamordowanych i polepionych
leśników .. [w:] tenże problemowe
wzta

Starogard Gd.
AK 5
Melka Władysław

Zob. Gromowski H., Słownik...,
str. 121

Nb. VIII 103

Nelka ^{Nelke} Władystaw

Starogard
Gol.
AK 6

zob. Materiały do dziejów Pom.
Obr. LW2-AK; Tomi 2000 r., Wyd.
FAPAK t. XXIX s. 146, 148

zob. VIII 103

Melke Władysław

Siem 7
202-AK

Zob. T. 2: 103/103 Pom.

Melke Gertruda (Siem)

ws. Ty 104

Melka Władysław

ZESKANOWANE

